

Jerzy Zysnarski

Kpt. Elżbieta Dutkowska (1900–1949)

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 19, 319-333

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Zysnarski
Gorzów

Kpt. Elżbieta Dutkowska (1900–1949)

Obnosiła się ze swoim stopniem wojskowym, jakby była oficerem UB albo co najmniej Armii Ludowej. Mimo swych socjalistycznych przekonań stała się w Gorzowie kapitalistką i pracodawcą. W spółce swej ukrywała przyjaciół z AK i to całkiem jawnie. Mimo to przeszła pozytywnie przedzjazdową weryfikację w PPS i stała się jedną z pierwszych działaczek kobiecych PZPR. Bóg wie jeszcze, co by z nią się stało, gdyby nie zmarła w 1949 r. IPN nic jednak na nią nie ma, skoro ostatnio zweryfikowano pozytywnie jej powstańcze *Virtuti Militari*.

Kpt. Elżbieta Dutkowska „Hanka” (1900–1949), jedna z nielicznych kobiet, które doszły tak wysoko w hierarchii wojskowej AK¹, na pewno była też jedną z barwniejszych postaci okresu pionierskiego Gorzowa, później żyła już tylko w pamięci pracowników jej ciastkarni, która przetrwała ją o kilka tylko lat. Dariusz Rymar wymienił Dutkowską w swej monografii powojennego



Elżbieta Dutkowska (fot. za: Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari, A-G, pod redakcją Elżbiety Zawackiej i Doroty Kromp, Toruń 2004).

1 Szacuje się, że kobiety stanowiły 10 proc. żołnierzy AK, nadanie stopni wojskowych nastąpiło jednak dopiero w czasie Powstania Warszawskiego, 23 IX 1944. Najwyższy stopień – podpułkownika – posiadała Maria Stanisława Wittek (1899–1997), szefowa Wojskowej Służby Kobiet KGAK, od 1991 – pierwsza kobieta-generał w WP. Irena Tomalak (1895–1971), kapitan w Referacie Przysposobienia Rezerw w Oddziale III Sztabu Generalnego WP (1939) w 1944 r. awansowana została na majora. Ten sam stopień posiadała Wanda Gertz (1896–1958), uczestniczka obu wojen, kampanii wrześniowej i Powstania Warszawskiego, komendant Oflagu Molsdorf dla kobiet – oficerów AK. Jej zastępczynią w Oflagu była mjr Janina Karasiówna „Bronka”, „HaKa”, jedna z założycielek ZWZ/ AK, która w 1939–1944 kierowała Wydziałem Łączności Zagranicznej KG AK, była to najwyższa funkcja pełniona przez kobietę w KG AG. Do Oflagu IX C Molsdorf, zorganizowanego po upadku powstania na terenie dawnej filii KL Buchenwald, w XII 1944 przywieziono 380 kobiet-oficerów oraz 38 szeregowych ordynansów i 3 dzieci z innych obozów (jeden ordynans przypadał na 10 oficerów, pod tym pretekstem chroniono schorowane weteranki powstania, pozbawione przywilejów oficerskich). W tym gronie było tylko 10 kapitanów. Źródło: dr hab. Marek Ney-Krwawicz, *Kobiety Żołnierze Armii Krajowej*, artykuł opublikowany w 2002 r. na portalu Armii Krajowej (<http://www.polishresistance-ak.org/12%20Artykul.htm>); Janina Kurowska, *Byłam jedną z nich*, Biuletyn Informacyjny ZG ŚŻŻAK nr 5/2000; Wikipedia.

Gorzowa zarówno z imienia i nazwiska i stopnia wojskowego, ale w gronie radnych, przytoczonych w przypisie², nie zwracając uwagi na intrygująca postać oficera w spódnicy. Wspomniał ją też już w 1982 r. Władysław J. Ciesielski, opisując działalność Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, ale tylko z racji funkcji pełnionych w tej organizacji, przy okazji awansując na majora, ale poza tym – żadnych faktów biograficznych³. Nawet Muzeum Powstania na stronie poświęconej powstańczym biogramom wymieniło ją pod panińskim nazwiskiem jako szeregowego żołnierza AK⁴, choć o pseudonimie „Hanka”. Kpt. Dutkowska ze swym VM dla muzeum nie istnieje.

Nazwisko Dutkowskiej wymieniane jest na kilku portalach poświęconych kadrcze dowódczej ZWZ i AK. W tej roli wspominał ją Paweł Maria Lesiewicz w „Bezimienni: z dziejów wywiadu Armii Krajowej”⁵. Wymienia ją też „Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego”, ale z epizodycznym pseudonimem „Tytus”⁶. Najobszerniejszy biogram naszej bohaterki, obejmujący również epizod gorzowski, pomieszczono w trudno dostępnej pracy „Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari”⁷.

Nauczycielski klan ze Starołęki

Elżbieta Dutkowska z domu Cmela urodziła się 5 listopada 1900 r. w Sandomierzu, tak przynajmniej podaje „Słownik biograficzny”, powołując się na metrykę⁸. Większość opracowań podaje 5 września 1900 r. w Rzeszowie⁹, zapewne w ślad za „Wielką ilustrowaną encyklopedia Powstania Warszawskiego”, która jednak „zna” Dutkowską tylko jako „Tytusa”, na tym źródle opierała się też niewątpliwie Kapituła Orderu Wojennego Virtuti Militari, do czego jeszcze wrócimy. W Rzeszowie wprawdzie mieszka dwie trzecie spośród 15 nosicieli nazwiska Cmela (reszta w Łodzi)¹⁰,

2 Dariusz A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin-Gorzów 2005, s. 126.

3 Władysław J. Ciesielski, *TUR w Gorzowie*, „Ziemia Gorzowska” nr 10/1982.

4 http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Elzbieta_Cmela.

5 Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.

6 Jan Kreuzsch, *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego*, redakcja Andrzej Krzysztof Kunert, ARS Print, 1997, tom 4.

7 *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari: A-G*, pod redakcją Elżbiety Zawackiej i Doroty Kromp, Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, 2004. Promocja książki odbyła się pod patronatem Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” 3 XII 2008 r. z udziałem generała Elżbiety Zawackiej „Zo” (1909–2009), legendarnej łączniczki AK i cichociemnej, której wojenna biografia jest niewiele bogatsza od przeżyć kapitan Dutkowskiej; współautorka Dorota Kromp (* 1977), historyk, absolwentka Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu, pełni funkcję sekretarza Zarządu Fundacji oraz opracowuje spuściznę prof. E. Zawackiej.

8 Odpis aktu urodzenia nr 22/199 [?, może winno być 1900?], *Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 159.

9 W Rzeszowie mieszka dwie trzecie spośród 15 nosicieli nazwiska Cmela, reszta w Łodzi. Źródło: <http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/cmela.html>.

10 <http://www.moikrewni.pl/mapa/kompletny/cmela.html>.

ale nie możemy wykluczyć, że w chwili urodzin córki rodzina mogła czasowa mieszkać w Sandomierzu¹¹.

Ojciec Piotr Cmela (1872–1943) był bowiem kolejjarzem, palaczem kolejowym (chodzi zapewne o palacza w parowozie), to zawód mobilny, matka zaś Elżbieta z d. Opalińska (1870–1920) zajmowała się domem. W 1906–1910 Elżbieta ukończyła szkołę powszechną w Rzeszowie, następnie 5 klas gimnazjum i rozpoczęła naukę w rzeszowskim seminarium nauczycielskim, którą ukończyła już w Poznaniu, gdzie rodzina przeniosła się w 1920 r. może po śmierci matki, a może w związku z jej ewentualną chorobą.

To samo seminarium ukończyły także dwie młodsze siostry: Janina po mężu Galica (1905–1989) i Anna po mężu Nowaczyk (1911–1998). Miała też brata Władysława, o którym wiadomo tylko – jak pisze Zawacka – że był pracownikiem Związku Opieki nad Polakami i mieszkał do 1939 r. we Francji¹².

Wszystkie trzy siostry podjęły kolejno pracę w tej samej Szkole Powszechnej nr 20 w Starołęce. Mieściła się ona w tzw. Małej Starołęce z kościołem św. Antoniego, która już w 1925 r. została przyłączona do Poznania. Szkoła przy ul. św. Antoniego była do 1939 r. jedyną placówką oświatową w tej dzielnicy, *określana jako siedmioklasowa szkoła powszechna, którą uczniowie kończyli w wieku 14 lat. Do wybranego gimnazjum mogli przejść już po ukończeniu VI klasy. W szkole tej klasy były bardzo liczne – nawet po 45 uczniów obojga płci w jednej. Skromny, dwupiętrowy budynek z poddaszem nie mieścił wszystkich uczniów, toteż lekcje odbywały się w nim na dwie zmiany* – czytamy na portalu parafii pod wezwaniem Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty w Poznaniu Starołęce Małej¹³, który poświęca wiele uwagi zarówno szkole, jak i jej nauczycielom, głównie paniom z rodziny Cmelów.

Janina Galica uczyła tam języka polskiego, dopiero w l. 50. przeszła do SP nr 14 na Ratajach. Ok. 1935 r. w szkole tej zatrudnił się Erwin Nowaczyk (1911–1996), który jako 24-letni nauczyciel zamieszkał w domu Cmelów przy ul. Bystrej 47 i z czasem poślubił jedną z córek, najmłodszą Annę. Młoda mężatka też podjęła pracę w tej szkole, gdzie do poł. l. 60. uczyła języka polskiego, geografii, jak też religii. Jej mąż był w l. 1952–1973 dyrektorem szkół muzycznych w Poznaniu, ale dopiero z pocz. lat 70. Nowaczykowie przeprowadzili się ze Starołęcki na Grunwald¹⁴.

Ze szkołą tą i ze Starołąką związana była też Elżbieta Dutkowska. Zrazu uczyła w Biadku, pow. krotoszyński, następnie w Pobiedziskach, uzupełniając wykształcenie na kursach ZNP. Szybka trafiła też do starołęckiej szkoły, może przed 1925 r., na pewno przed 1931, skoro w listopadzie 1931 r. objęła funkcję skarbnika nowo

11 Rozbieżność faktów może być efektem zacierania śladów w konspiracji i posługiwania się różnymi dokumentami, przy czym miesiące oznaczone tradycyjnie IX i XI łatwo zamieniać, tłumacząc rzecz tzw. czeskim błędem.

12 Informacja mało precyzyjna, nie związek bowiem, tylko towarzystwo, i nie wiadomo czy chodzi o utworzone w 1921 r. Towarzystwo Opieki nad Polakami Zamieszkałymi Zagranicą im. Adama Mickiewicza, którego celem było *krzewienie i popieranie działań kulturalno-oświatowych i rozwój uczuć narodowych wśród Polaków na obczyźnie, czy też działające w 1942–1944 Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji [Groupement d'Assistance aux Polonais en France]*.

13 http://www.swjan.tami.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=13&Itemid=32.

14 Tamże.

powstałego Koła Przyjaciół Harcerstwa przy 11. Poznańskiej Drużynie Harcerskiej, która powstała w 1929 r. właśnie przy SP nr 20¹⁵. Uczyła w niej do 1939 r.

Może właśnie w tej szkole poznała swego męża. Był nim Stanisław Dutkowski (* 1903), o którym wiadomo tylko tyle, że do 1939 r. był urzędnikiem Zarządu Miejskiego¹⁶. Wydaje się on jednak być tożsamym z dh. Dutkowskim, który w październiku 1930 został zwolniony z funkcji drużynowego 11. PDH¹⁷. Jeżeli ów dh Dutkowski był mężem Elżbiety, to na pewno wtedy już ex. Małżeństwo zawarte w 1925 r. trwało bowiem tylko 2 lata, choć rozwód orzeczono dopiero w 1939 r.

Znowuż wolna i bezdzietna Elżbieta Dutkowska mogła w pełni zaangażować się w działalność społeczną. Przede wszystkim zajęła się organizowaniem koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK). Ta propiśsudczykowska organizacja feministyczna powstała w 1928 r. Elżbieta wciągnęła do niej swe obie siostry. Jej partnerką w ZPOK i przyjaciółką była Wanda Gurzyńska. Znajomość ta mogła pośrednio wpłynąć na ostatni etap życia Dutkowskiej, właśnie w Gorzowie.

Wanda z domu Zembruska (1889–1945) pochodziła z rodziny, którą los popchnął na teren Bułgarii. W 1917 r. poślubiła Stanisława Bergera, który później zmienił nazwisko na Gurzyński. Pod koniec wojny światowej oboje opuścili Bułgarię, przenosząc się pod Poznań, gdzie kupili posiadłość ziemską z pałacem przy ul. Skoczowskiej w Wielkiej Starołęce. Sama była dziennikarką i literatką, a także korespondentką wojenną. Działając w ZPOK, organizowała dla członkiń związku kursy prac ręcznych, pogadanki i odczyty, uczono tam, wyszywania, szydełkowania i innych robót ręcznych. Wraz Elżbietą Dutkowską organizowała półkolonie i akcje dożywiania dzieci w szkołach. Ponadto zadbała o poziom zdrowia mieszkańców Starołęki organizując bezpłatne leczenia i badania¹⁸.

Dutkowska była przewodniczącą Oddziału ZPOK Poznań-Miasto, kierowała też Komisją Pomocy Więźniom. Według tradycji opiekowała się więźniarkami w poznańskim zakładzie karnym przy ul. Młyńskiej. Była też radną w Poznaniu. Po raz pierwszy wybrana została 26 XI 1933 r.¹⁹ Nie bardzo wiadomo z jakiej listy i jak długo piastowała ten mandat, może do 1939 r.

Dama Virtuti Militari

Nie liczyła na to, by jej działalność społeczno-polityczna mogła ująć uwagę Niemców, toteż po zajęciu przez nich Poznania przeniosła się do Łodzi, która wprawdzie też należała do Warthegau, włączonego w granice Rzeszy, ale tam jej nie znali. Jako Helena Kasza, z zawodu pomoc domowa, szybko włączyła się w różnorodną działalność konspiracyjną. *Helena Kasza była [...] kobietą młodą, dzielną, sil-*

15 <http://www.lesni.fla.pl/192945.html>.

16 *Słownik biograficzny kobiet...*, dz. cyt., s. 159.

17 <http://www.lesni.fla.pl/192945.html>.

18 http://www.bulgaricus.com/polonia-w-bulgarii/polacy-w-bulgarii-na-przelomie-xix-i-xx-wieku*.html

19 *Sprawozdanie Zarządu Stoł. Miasta Poznania 1933* (Poznań 1934), s. 5. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=146636>

ną fizycznie i moralnie, pełną brawury, humoru, pogody ducha i wiary w zwycięstwo – wspominała jej łódzka współpracowniczka J. Diwakowska²⁰. Opis brzmi jak komplement, Dutkowska miała już 39 lat, była więc kobietą co najmniej – dojrzałą.

W ramach Rady Głównej Opiekuńczej²¹ działała zrazu w komórce „Opieka” Rady Okręgowej Rodziny Wojskowej, niosąc pomoc uwięzionym, ukrywającym się i ich rodzinom. Jednocześnie wstąpiła do Służby Zwycięstwa Polski, pierwszej polskiej organizacji konspiracyjnej, która dała początek Związkowi Walki Zbrojnej (ZWZ) i AK, już w grudniu 1939 r. została zaprzysiężona pod pseudonimem „Hanka”, który miał się stać jej drugim, a nawet – pierwszym imieniem i elementem jej wojennej legendy. Tak zaczynał się nowy rozdział jej życia, którym mogłaby z powodzeniem obdzielić kilka życiorysów.

Zaczynała skromnie, jak większość kobiet służących w AK, jako łączniczka, szybko jednak awansowała na szefa ochrony konspiracyjnej sztabu Okręgu Łódź. Organizowała następnie służbę łączności w Oddziale II (wywiad i kontrwywiad), a w lutym 1942 r. awansowała na szefa łączności całego sztabu Okręgu Łódzkiego AK. W tym czasie nastąpiły aresztowania w Łodzi, więc sztab ten został przeniesiony z Rzeszy do GG, do siedziby podokręgu w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie pełniła funkcję płatnika, współpracując z komórką legalizacyjną. Ale już w kwietniu 1942 r. została przeniesiona do Warszawy z zadaniem zorganizowania Bazy Łączności Okręgu Łódzkiego z OV „K” KG AK (łączność konspiracyjna). Jako szefowa tej bazy ułatwiała kontakty kurierów z Okręgu Łódzkiego z Komendą Główną.

– *W 1942 roku zmarł mój dziadek i do wolnego pokoju została zaproszona jako sublokatorka płacąca czynsz, bo to było potrzebne, właśnie Elżbieta Dutkowska, która jak się okazało to była kapitan Elżbieta Dutkowska kierownik konspiracyjnej informacji, to znaczy łączności konspiracyjnej* – wspominała Marta Wallmoden „Wanda” (* 1923), sanitariuszka ze Szpitala Jana Bożego i Szpitala przy Długiej 7, w wywiadzie dla archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego²². To Dutkowska wciągnęła „Wandę” do konspiracji i skierowała na kurs szyfrantek. – *Po roku mniej więcej, musiała nabrać do mnie jakiegoś zaufania i poznać mnie. W październiku, albo w listopadzie składałam przysięgę, 1943 roku.*

Z kontekstu całego wywiadu wynika, że znała ją na pewno jako „Hankę”, ale czy także ze stopnia wojskowego i nazwiska, czy też dane te poznała już po wojnie? W każdym razie po 1944 r. obie panie już się więcej nie spotkały.

– *Ona sprowadziła się w 1942 roku w grudniu, ponieważ pamiętam dokładnie to pierwsze wspólne Boże Narodzenie, jakoś spędziliśmy to od razu przy wspólnym stole. Było bardzo serdecznie, bardzo serdeczna kobieta się do domu wprowadziła po prostu. Następnego Bożego Narodzenia już wspólnego nie było* – wspominała M. Wallmoden, dodając: – *Ona jeździła, tak jak się dowiedziałam po wojnie, ona na jakiś czas wy-*

20 Relacja J. Diwakowskiej z 1976, cytata za *Słownik biograficzny...*, dz. cyt. s. 157.

21 Rada Główna Opiekuńcza (RGO), organizacja charytatywna, jedyna polska instytucja działająca w 1940–1945 w Generalnym Gubernatorstwie za zgodą okupanta, na wzór RGO z czasów I wojny światowej stworzył ją Adam Ronikier w lutym 1940 r. Niosła ona pomoc wyłącznie ludności polskiej. Z pomocy RGO korzystało ok. 700-900 tys. osób rocznie.

22 Wywiad z 28.07.2006, http://www.old.1944.pl/index.php?a=site_archiwum&STEP=03&i-d=774&page=1.

jeździła i znikła, przecież nie tłumaczyła się gdzie ona jeździ, ona jeździła między Warszawą a Łodzią. Poza tym z Warszawy dostarczała leki, żywności trochę, bo tutaj było lepiej i to szło do Łodzi dla Polaków, bo tam było dużo ciężiej²³.

Rzeczywiście, Dutkowska, działając jako „Tytus”, „Piotr” i „Jarosław”, z dokumentami na nazwisko Józefa Stasiak, Alicja Grafska, Halina Dobrucka²⁴, Elżbieta Karłowska²⁵, organizowała transport materiałów w obie strony, nadzorując punkty przerzutów przez granicę GG w Rokicinach (w kierunku Łodzi) i w Sroczku (do Piotrkowa Trybunalskiego), zapewniała też kwatery dla przybywających do stolicy z Łodzi i Piotrkowa. Za to wszystko rozkazem KG AK nr L. 68/BP z 3 lutego 1943 została odznaczona Krzyżem Walecznych²⁶.

Tej działalności nie przerwała nawet po wybuchu Powstania Warszawskiego, pozostając kierownikiem Bazy Łączności Okręgu Łódzkiego. Z rozkazu KG dwukrotnie przedzierała się z Warszawy do Piotrkowa z pocztą dla sztabu okręgu, a w drodze powrotnej przywoziła meldunki z terenu. Współorganizowała kurs szyfrantek, z którego w końcu sierpnia 1944 r. wybrano dwie specjalistki na wypadek zerwania łączności między Warszawą a sztabem Naczelnego Wodza. Z zamkniętej Warszawy wyprowadziła 1 września dwóch oficerów Okręgu Łódzkiego i przerzuciła ich do Piotrkowa.

A w międzyczasie walczyła z bronią w rękę. – *Wiem że Elżbieta Dutkowska czyli „Hanka” nasza, walczyła na Mokotowie, podobno dostała Virtuti Militari, to była bardzo dzielna kobieta* – wspominała Marta Wallmoden²⁷. Na Mokotów dostała się kanałami ze Starego Miasta. Jeszcze przed upadkiem powstania, dowódca AK rozkazem nr 432 z 22 IV 1944 r. odznaczył kpt. Dutkowską Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari za *niezłomną postawę wobec wroga w czasie konspiracji i udział w walkach w czasie Powstania*²⁸. Czy „Hanka” była świadoma tego odznaczenia, ujawniając swą wojenna działalność w Gorzowie? Nie ma jej nazwiska na znanych listach kawalerów i dam VM, bowiem odznaczenie to zostało zweryfikowane przez Departament Kadr MON dopiero 30 X 2003 (nr zaśw. DK-48/2003), potwierdziła to 9 XI 2011 r. Kapituła Orderu Wojennego Virtuti Militari, gdzie na liście 104 żołnierzy, obok Elżbiety Dutkowskiej „Tytus”²⁹, *ur. 5.9.1900 r. w Rzeszowie; kierowniczką Bazy Łączności Okręgu Łódź „Barka” przy Komendzie Głównej AK*, znalazły się nazwiska owiane legendą nie tylko wojenną – ale dzięki „Kamieniom na szaniec” – także literacką, *Ppor. Jan Rodowicz „Anoda”, s. Kazimierza, ur. 7.3.1923 r. w*

23 Tamże.

24 Eugeniusz Wawrzyniak: *Na rubieży Okręgu AK Łódź. Zarys dziejów Inspektoratu Rejonowego i Podokręgu AK Piotrków Trybunalski*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988, podaje w wersji Helena Dobroduska. Na pracę tę powołuje się także Zawacka, więc może to ona źle zacytowała.

25 Wspomina ją E. Wawrzyniak, *Na rubieży*, dz. cyt., na str. 213 i identyfikuje w indeksie jako *Dutkowska Elżbieta (Karłowska), (Stasiak Józefa), (Grafska Alicja), (Dobroduska Helena)*, ps. „Hanka”, „Jarosław”, „Piotr”, „Tytus”. Jednocześnie na tej samej stronie wystąpił Franciszek Karłowski zidentyfikowany jako... Franciszek Dudkowski. Zbieg przypadku? Franciszek Dudkowski może być tożsamy z sekretarzem PK PPS w Sierpcu, wspomnianych w XII 1946.

26 *Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 158.

27 http://www.old.1944.pl/index.php?a=site_archiwum&STEP=03&id=774&page=1.

28 *Za Słownikiem biograficznym*, dz. cyt., s. 158.

29 Wymieniona wprawdzie na 7. miejscu, ale bez stopnia wojskowego.

Warszawie; z-ca dowódcy plutonu „Felek” 2. kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka” czy Ppor. Andrzej Romocki „Morro”, s. Pawła, ur. 16.4.1923 r. w Warszawie; d-ca 2. kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka”, a także wielu innych wybitnych żołnierzy AK³⁰. Towarzystwo bardzo doborowe.

Dutkowska nie podzieliła losu koleżanek z powstania, które trafiły do niewoli. Opuściła Warszawę razem z ludnością cywilną, uwięziona w obozie przejściowym w Pruszkowie i wysłana transportem kolejowym do Niemiec zbiegła w Kuluszkach, dotarła do Piotrkowa i odszukała dowódcę Okręgu Łódzkiego, płk. Michała Stempkowskiego „Grzegorza”³¹. Została ponownie szefem łączności i płatnikiem Okręgu Łódzkiego. Opiekowała się też Wincentym Witosem³², który w okolicach Włoszczowy i Piotrkowa oczekiwał na lot³³. W międzyczasie „Hanka” przekazała 1 I 1945 swe obowiązki nowemu szefowi łączności, sama zaś zajęła się organizowaniem w KG AK w Częstochowie łączności z Okręgiem Łódzkim i likwidacją okręgu. Właśnie w Częstochowie spotkała ją ponownie Marta Wallmoden: – *Przed wszystkim jak się kończyło Powstanie wyszłam z ludnością cywilną przez Pruszków i nas zawieźli początkowo do Słomnik i tam wysadzono z pociągu. Nocowałyśmy u jakiejś pani, która nas przysparnęła i bardzo szybko skontaktowałyśmy się z naszą dobrą znajomą z Częstochowy i do niej pojechaliśmy. W Częstochowie spotykali się wszyscy warszawiacy pod Jasną Górą. Tam spotkałam moją komendantkę i ona mnie natychmiast zaangażowała jako przeszkoloną szyfrantkę, bo ja już znałam też... wiedziałam, umiałam szyfrować i skierowała mnie do Piotrkowa Trybunalskiego. Tam zostałam zakwaterowana przez miejscowego opiekuna naszej grupy i tam pracowałam jako szyfrantka*³⁴.

Prawdop. w Częstochowie zapadła na zdrowiu, po podleczeniu wróciła do Łodzi i tam przygotowywała ewentualny wyjazd dowództwa okręgu przez Gdańsk do Londynu. Działalność dzielnej „Hanki” nie mogła jednak ująć uwadze wywiadu NKWD. Na szczęście prawdziwa tożsamość wymienianej w meldunkach osoby została ustalona dopiero przez powojennych historyków³⁵. Nastąpiła wyspa, 15 marca 1945 UB aresztowało członków byłej Komendy Okręgu, emisariusza szefa Sztabu Naczelnego Wodza, płk. Romana Rutkowskiego³⁶, a wraz z nimi i Dutkowską. I znów uśmiech-

30 <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/art,1028,potwierdzono-nadanie-virtuti-militari-104-powstancom.html>.

31 Michał Stempkowski (1896–1988), później generał, „Grzegorz”, „Barbara”; w kampanii wrześniowej zast. dowódcy 4. Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, od XII 1943 – komendant Okręgu Łódzkiego AK; był konsultantem wojskowym filmu „Hubal”.

32 Wincenty Witos (1874–1945), działacz ruchu ludowego, poseł do austriackiej Rady Państwa i sejmu RP, trzykrotny premier, po procesie brzeskim na emigracji; po wojnie został formalnie wiceprzewodniczącym KRN, stanął też na czele nowo powstałego PSL.

33 Nie doczekał się, po wkroczeniu Armii Czerwonej wrócił do Wierzchosławic, skąd 31.03.1945 został wywieziony przez Sowieców i przez 5 dni przekonywany do współpracy z KRN.

34 http://www.old.1944.pl/index.php?a=site_archiwum&STEP=03&id=774&page=1

35 *Teczka specjalna J.W. Stalina: raporty NKWD z Polski 1944–1946*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 1998.

36 Roman Rutkowski „Rudy” (1898–1954), pilot i cichociemny, przed wojną na różnych stanowiskach dowódczych, m.in. dywizjonu na lotnisku Bydgoszcz-Bielaszkowo, podczas wojny pierwszy dowódca Dywizjonu 301; z polecenia gen. Kopańskiego przyleciał do Polski na inspekcję, zrzucony z samolotu 16.10.1944 r., wizytował 25 pp AK, zwany Pułkiem Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej, który w VII 1944 po scaleniu 12 oddziałów w Łódzkiem.

nęło się do niej szczęście, bo już 17 kwietnia zdołała zbiec z transportu więźniów z Łodzi do obozu w Rembertowie.

I nawet nie musiała się ukrywać. Aresztowana została zapewne pod innym pseudonimem i fałszywym nazwiskiem, skoro w Gorzowie funkcjonowała jako kpt AK Elżbieta Dutkowska ps. „Hanka”, z czystą kartą wobec UB. Ile było w tym przekonania, że jej autentyczne personalia są bezpieczne, albo poczucia bezkarności, a ile zwykłego zuchwałstwa – trudno dziś powiedzieć. Już w miesiąc po ucieczce, w końcu maja 1945 r. i tak dotarła do obozu w Rembertowie, ale sama, w przebraniu, po to by dostarczyć paczkę żywnościową dla uwięzionego tam Tadeusz Tomczaka, szefa Kedywu OŁ³⁷.

AK-wska spółdzielnia „Hanka”

Nie wiadomo, co się działo z Dutkowską przez następne pół roku. Może się leczyła. Z ciężką nieznaną chorobą będzie się zmagać do końca stosunkowo krótkiego życia. Dopiero w grudniu 1945 r. powróciła do Poznania, gdzie podjęła [dalsze?] leczenie, a następnie przeprowadziła się do Gorzowa – pisze Zawacka. Powróciwszy do Starołęki, zaangażowała się w pomoc najuboższym. Zorganizowała świetlicę, przyczyniła się do uruchomienia przedszkola („Bajka” przy ul. Minikowskiej/obecnie Pstrowskiego), organizując także zajęcia oświatowe dla młodzieży, w wakacje półkolonie, jak również dożywianie dzieci z ubogich rodzin – dodaje autor publikacji na stronie parafialnej³⁸. Kiedy zatem opuściła Poznań i dlaczego przeniosła się akurat do Gorzowa?

Mogło to się stać za sprawą Stanisława Gurzyńskiego, który owdowiał tuż przed powrotem Dutkowskiej. Jego żona Wanda zm. 4 IX 1945 r. Dr Stanisław Gurzyński (1885–1958), radca prawny i ekonomista, od 1921 r. – konsul honorowy Grecji w Poznaniu, znany był głównie jako dyrektor Monopolu Tytoniowego w Poznaniu, po śmierci żony nie miał już czego szukać w mieście, zwłaszcza, że pałac na Starołęce i resztę majątku zajęli Sowietci. Nie wiadomo jednak, czy wyjazd do Gorzowa miał coś wspólnego z funkcją w Monopolu Tytoniowym, co robił w Gorzowie i jak długo tu mieszkał? Wydaje się jednak wielce prawdopodobne, że Dutkowska po powrocie do Poznania szukała kontaktu z dawną przyjaciółką, że musiała co najmniej telefonicznie rozmawiać z jej mężem, może nawet go odwiedziła, można też przyjąć, iż w czasie takiej wizyty w Gorzowie też podjęła decyzję o przeprowadzce, a może nawet namówił ją sam Gurzyński. Inne bowiem kontakty Dutkowskiej z Gorzowem w 1945 r. nie są znane.

37 Tak podaje *Słownik biograficzny...*, dz. cyt. s. 158, sprawa się jednak komplikuje, bo na stronie poświęconej wystawie „Skąd nasz ród” z 1997 r. z okazji 570-lecia Główna znajduje się wzmianka, że szef Kedywu (w Głownie?) Tadeusz Tomczak „Prawdźic” był jedną z 40 osób aresztowanych i straconych w styczniu 1944 r. (http://www.glowno.friko.pl/570_7.htm). A może w łódzkim Kedywie było dwóch oficerów o tym nazwisku? Na łódzkim Cmentarzu Wojskowym spoczywa także Tadeusz Tomczak, który zm. w 1985 r. Do innych informacji o łódzkim Kedywie nie udało się dotrzeć.

38 http://www.swjan.tami.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=13&Itemid=32.

Legendarna już „Hanka” trafiła do Gorzowa nie wcześniej niż w 1946 r. Kiedy dokładnie chyba już nie ustalimy. *Tam prowadziła sklep spożywczy, następnie pracowała w założonej z przyjaciółmi Spółdzielni „Hanka”, w biurze fabryczki cukierków* – pisała Zawacka i z tego wyciągnęła wniosek, że dawna nauczycielka była *po wojnie ekspedientką i urzędniczką*. Nic nie wiadomo o sklepie, w którym pracowała Dutkowska, choć nie można wykluczyć, że cały interes zaczął się właśnie od sklepu, wytwórnia zaś nie była żadną spółdzielnią, ale prywatną własnością Dutkowskiej. Firma bowiem została 27 VI 1947 wpisana do Rejestru Handlowego w Sądzie Okręgowym w Gorzowie pod nr. R.H.A. 36, a jej nazwa brzmiała „Wytwórnia Ciast i Cukierków „Hanka” Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego 26”. Sama data rejestracji niczego nie przesądza. Niemal wszystkie firmy, powstały w okresie pionierskim, legalizowano z bardzo dużym opóźnieniem, zazwyczaj w momencie, gdy dalsza działalność wymagała sformalizowania bytu.

Jedną z pionierek, Wacława Łabędzka³⁹, w swej ankiecie pionierskiej przyznawała się do pracy w firmie „Hanka” od marca 1946 r., a więc chyba od początku, bowiem data ta wydaje się wielce prawdopodobna. Do pracownic „Hanki” należała też Małgorzata Tomczak⁴⁰, autochtonka, zatrudniona w firmie w 1947–1948. Tu zapewne poznała swego męża, mógł nim być Józef Graczyk⁴¹, który 1 VI 1947 przeszedł z firmy „Konopa i Syn” do „Hanki”, choć rozbieżność ich późniejszych adresów zamieszkiwania nas w tym nie upewnia. Tomczakówna nie była zresztą jedyną autochtonką zatrudnioną w „Hance”, co wynika z faktu, iż firma ta zaliczana była do pięciu gorzowskich zakładów, które delegowały najwięcej pracowników na kursy repolonizacyjne⁴². Dutkowska, która zdążył nasiąknąć poznańską gospodarnością, postawiła, jak widać, na osoby, które solidność wyniosły z domu.

Zakład urządzono przy ul. Chrobrego 26, w obiekcie poniemieckiej cukierni. Założył ją w czasie I wojny światowej lub tuż po niej jako hurtownię konfitur [*Konfitüren engros und endtail*] niejaki Kuno Karger, który jeszcze przed 1925 r. rozbudował ją w fabrykę cukierniczą „Märkische Zuckerwarenfabrik, Klein und Groß-Verkauf”, reklamując się jako stały skład wyrobów czekoladowych firm „Sarotti”, „Goldina” i „Mauxion”. Brak informacji, czy przed ostatnią wojną rozwinięto w tym miejscu własną produkcję, ale chyba tak, skoro „Hanka” trafiła na gotowe, choć po roku od upadku Landsberga, można wątpić, czy wyposażenie było kompletne. Chyba, że Dutkowska przejęła obiekt po innym pionierze, ale tego chyba już nie ustalimy.

39 Wacława Łabędzka (1923–2008), warszawianka, w Gorzowie od VII 1946, w „Hance” pracowała zapewne 2 lata, od X 1948 do 1977 w PSS, od 1979 na emeryturze.

40 Małgorzata Graczyk z d. Tomczak (* 1927, Landsberg), w 1945–1946 pracowała w Instytucie Gospodarstwa Domowego [PINGW?], w 1947–1948 – w wytwórni czekolad „Hanka”, a w 1949–1982 – w „Argedzie” i WPHW; od 1986 członek Klubu Pioniera; całe powojenne życie mieszkała przy Wawrzyniaka 16, ślub w 1951 r. (wg ankiety Klubu Pioniera).

41 Józef Graczyk (1914–2000), pochodził z Wągrowca, w czasie wojny na robotach w Niemczech, w Gorzowie od 23 VIII 1945, od 1 X 1945 pracował w Fabryce Cukierków „Konopa i syn”, od 1 VI 1947 do 1948 – w Fabryce Cukierków „Hanka”; później pracował m.in. w ZBM, od 1962 – w szpitalu psychiatrycznym, a w 1965–1977 – w gospodarstwie Białczyk, od 1978 na emeryturze; mieszkał w „samotniaku” przy Cichońskiego 5, w 1997 w DSP przy Bocznej Podmiejskiej 10 (wg ankiety Klubu Pioniera).

42 Zofia Nowakowska, *Walka z analfabetyzmem w Gorzowie w latach 1945–1950*, maszynopis nieznaanej publikacji, ksero w posiadaniu autora.

Rejestrując wytwórnię sąd zaznaczył, iż *właścicielem firmy jest Dutkowska Hanna Elżbieta w Gorzowie*. Tak oto wojenny pseudonim kpt. Dutkowskiej stał się oficjalnie drugim imieniem, nigdzie bowiem nie wspomina się, by Hanna była imieniem metrykalnym. Wpis do rejestru opublikowano w „Monitorze Polskim” nr 104 z 2 VIII 1947. Sam anons w centralnym organie brzmiał niczym wyzwanie: Jam tu – „Hanka” Dutkowska, oficer AK, bohaterka Powstania Warszawskiego. Tupet czy bez troska?

Meldując się w Gorzowie Dutkowska miała zapewne już za sobą procedurę ujawnienia się lub dokonała tego w Gorzowie, jako oficer na pewno zarejestrowała się w RKU⁴³ i stopnia oficerskiego używała całkiem jawnie i legalnie. Jakie więc ujawniła funkcje i zasługi, które uwiarygodniałyby stosunkowo wysoki stopień wojskowy? A jednocześnie nadmiar informacji mógł ją zdemaskować, była wszak zbiegiem z więzienia UB, a ile czasu potrzebowałby przeciętny referent UB, by pokójarzyć fakty odnoszące się do dość ograniczonego kręgu kobiet? W czasach, gdy żaden AKowiec, nawet szeregowy, nie był pewien swej doli, ją jednak nikt nie ścigał. Fart, spryt czy jeszcze coś? Nigdy tego zapewne nie poznamy. Co miało być ujawnione, pewnie ujawniono, w pozostałych kwestiach jesteśmy skazani na domysły, które mogą być jednak krzywdzące.

Tymczasem już w kilka miesięcy po zarejestrowaniu się jako kapitalistka Dutkowska zgłosiła dalsze zmiany w firmie, które pozornie miały znacznie gospodarcze, a brzmiały dziś jako kolejne wyzwanie. 11 października 1947 r. Sąd Okręgowy wprowadził zmian w rejestrze handlowym, uzupełniając wpis R.H.A nr 36: *firma obecnie brzmi: Wytwórnia Ciast i Cukrów „Hanka”, właśc. Elżbieta Hanka [sic] Dutkowska i S-ka w Gorzowie. Działalność przedsiębiorstwa obejmuje: a) wytwórnę wyrobów cukierniczych i czekoladowych, b) wytwórnę ciast, lodów, c) hurtową sprzedaż wyrobów własnych na miejscu i w terenie, d) sklep detaliczny do sprzedaży wyrobów własnych i obcych, e) cukiernię, f) skład konsygnacyjny Państwowego Przemysłu Zjednoczenia Cukierniczego [sic] ze sprzedażą hurtową na miejscu i w terenie. Właścicielami firmy są: 1) Elżbieta Hanka Dutkowska, 2) Zygmunt Walter Janke, 3) Łucjan Nowocien. Spółka jawna. Spółkę reprezentuje każdy ze spółników osobno⁴⁴. Tak też firmę tę – Dutkowska E. H. i Ska – zarejestrowano w cechu rzemieślniczym⁴⁵.*

Mamy więc już przyjaciół, których wspominała Zawacka, ale jeszcze nie spółdzielnię. Nowi udziałowcy zapewne nie uskrzydłili interesu, z dużą dozą prawdopodobieństwa można bowiem przyjąć, że były dziedziny, na których znali się lepiej niż zarządzanie produkcją i handel. Wątpliwe też, czy wnieśli jakiś kapitał.

Obaj współnicy to żołnierze AK, kawalerowie *Virtuti Militari*⁴⁶, którzy potrzebowali schronienia, a na pewno utrzymania, ale czy ukrywali się? Wszak za sprawą procedury rejestracyjnej ich obecność w Gorzowie – podobnie jak Dutkowskiej

43 W przypisach do biogramu Dutkowskiej w *Słowniku biograficznym...*, dz. cyt. s. 159, wspomina się także *Zeszyt Ewidencyjny W.P. RKU Gorzów Wlkp.*

44 „Monitor Polski” nr 130 z 28 X 1947.

45 *Gorzowskie rzemiosło i jego organizacje 1945–1995*, red. Feliks Leszek Witkowski, Gorzów 1996, s. 55.

46 W odniesieniu do L. Nowocienia informacja o VM pochodzi wyłącznie z nagrobka na cmentarzu parafii katedralnej w Sosnowcu. Orderem tym uhonorowano na pewno jego brata Stefana Nowocienia.

– została rozgłoszona na całą Polskę, wątpić trzeba, by UB ignorowało takie źródło wiedzy jak „Monitor Polski”. Tymczasem ppłk Zygmunt Janke (1907–1990), od 1988 – generał brygady, zameldował się w Gorzowie nie tylko pod własnym imieniem i nazwiskiem, ale i konspiracyjnym pseudonimem, który z czasem stał się członem nazwiska. Był on bez wątpienia znajomym Hanki z czasów łódzkich, zapewne jej zwierzchnikiem.

Urodził się zresztą w Chojnie na terenie dzisiejszej Łodzi, dorastał i zmarł w pobliskich Pabianicach. Był zawodowym wojskowym po Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie i Oficerskiej Szkole Artylerii w Toruniu, w 1939 roku był szefem sztabu Kresowej Brygady Kawalerii, pod Medyką dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł i już w październiku 1939 r. zaangażował się w organizowanie Służby Zwycięstwu Polski, później ZWZ i AK, początkowo w Pabianicach, potem na terenie Łodzi, w 1942 r. został szefem Sztabu Okręgu Łódzkiego AK. W marcu 1943 r. nastąpiła dekonspiracja i został przeniesiony na równorzędne stanowisko w Okręgu Śląskim AK, a w listopadzie 1943 awansował na komendanta okręgu. Wtedy właśnie zasłynął jako „Walter”, w krótkim czasie odbudował rozbite inspektoraty i przywrócił okręgowi pełną gotowość bojową, przenosząc jednocześnie siedzibę sztabu z Krakowa do Zagłębia, sam zamieszkał w Sosnowcu. Jako ostatni komendant śląskiej AK po wyzwoleniu Górnego Śląska i Zagłębia stanął na czele Delegatury Sił Zbrojnych Obszaru Południowego.

Po latach, gdy ukończył studia historyczne i zrobił doktorat (1975), wszystko to opisał w licznych książkach historycznych i wspomnieniowych. Dziś ma nawet ulice w Łodzi, Pabianicach i Katowicach, co nie obyło się bez kontrowersji, bowiem na końcowym fragmencie życia zaciążył mocno krótki flirt z osławionym Zjednoczeniem Patriotycznym „Grunwald” w l. 80. Ma on też dwa odrębne hasła w Wikipedii⁴⁷.

Latem 1945 r. został po raz pierwszy aresztowany, szybko jednak zwolniony, wydał we wrześniu 1945 swym podkomendnym rozkaz ujawnienia się, powołano jednocześnie Komisje Likwidacyjną AK do przeprowadzenia demobilizacji i rozbrojenia. W dostępnych biografiach brak jednak informacji o jego życiu w l. 1945–1949, niektórzy autorzy twierdzą, że kontynuował walkę. Tylko Wikipedia.org podaje, że po wojnie pracował jako nauczyciel w liceum Pabianicach. Ale zapewne dopiero od 1956 r. Zatem brakującym ogniwem w tej biografii jest Gorzów, nie wiadomo jednak, jak długo tu mieszkał i pracował, nie ma bowiem żadnych innych śladów jego działalności w mieście, poza wzmianką w „Monitorze”, nie można wszak wykluczyć, że wpis do rejestru handlowego był tylko kamuflażem dla innej działalności. Aresztowany ponownie w styczniu 1949 r. – w Gorzowie, Pabianicach czy jeszcze w innym miejscu? – w 1952 r. został skazany na karę śmierci, w 1956 r. zwolniony i zrehabilitowany.

Drugi współnik to kpt Lucjan Nowocien (1908–1950)⁴⁸, rodowity Ślązak, przedwojenny piłkarz Sarmacji Będzin, młodszy brat Stefana Nowocienia „Prawdza”, komendanta sosnowieckiego inspektoratu AK, straconego w 1944 w publicznej eg-

47 http://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Walter-Janke; http://wikizaglebie.pl/wiki/Zygmunt_Janke

48 Taki stopień i takie daty życia tylko na nagrobku.

zekucji. On sam był szefem sosnowieckiego „Kedywu”, kierował dywersją, zajmował się tropieniem agentów i zdrajców. We wszystkich publikacjach, jak i na nagrobku pod imieniem Lucjan, tylko w rejestrze handlowym – Łucjan. Może była to forma kamuflażu?

Lucjan Nowocien przeżył wojnę, doczekał się zwycięstwa nad Niemcami. Ale w nowej Polsce zaczął się dla niego kolejny koszmar. Musiał się ukrywać. Chociaż rzadko rozmawiał o tym z synem, tęsknił za żoną. Nie wiedział, co się z nią dzieje za granicą. Martwił się o przyszłość syna. Czuł, że jego życie się kończy – pisała Grażyna Kuźnik na łamach „Dziennika Zachodniego”, cytując syna Nowocienia, Jerzego Żurawskiego, bo wychowanego i usynowionego przez ciotkę: – Po wojnie wróciłem do ojca, jego rodziny. W końcu ujawnił się jako akowiec i drogo za to zapłacił. Wciąż był wzywany na przesłuchania. UB nie dawało nam spokoju. Były prześladowania, zastraszanie. Zniszczyli ojca, zaszczuli. Ten silny mężczyzna, twardy zawodnik, tracił zdrowie. W każdej chwili mógł być aresztowany. Nie tak wyobrażał sobie wolną Polskę⁴⁹.

I znowu ani słowa o Gorzowie, w Gorzowie też nie pozostawił śladów, choć ukrywał się tu niezbyt starannie...

Znana ze swej niespożytej energii Dutkowska nie poprzestała na działalności gospodarczej, ale rzuciła się w wir działalności politycznej, wstępując do PPS, być może pod wpływem lewicowych sympatii wyniesionych jeszcze z pracy w Poznaniu. W swym wyborze była konsekwentna, przechodząc pozytywnie weryfikację przed tzw. zjednoczeniem ruchu robotniczego, chociaż wielu innych prawdziwych socjalistów, nie obarczonych taką przeszłością wojenną, zostało skreślonych, a nawet aresztowanych, pod pretekstem „odchyleń prawicowo-nacjonalistycznych”. Jeszcze jako członek PPS 6 XII 1948 r. została wytypowana do projektowanego Komitetu Dzielnicowego Gorzów-Śródmieście nowej partii. W ten sposób 16 XII 1948 została członkiem PZPR, gdzie nadal, jak w PPS, kierowała wydziałem kobiet, zapewne w Komitecie Powiatowym.

Jako działaczka PPS została też radną, wg Zawackiej – *w latach 1946–1949 była radną Powiatowej Rady Narodowej*. Nie powiatowej, ale miejskiej, na pewno w 1948 r.⁵⁰, ale czy już w 1946?

Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza postanowiła 14 V 1946 r. powiększyć skład MRN z 14 do 21 osób, odtąd PSS miała w niej 7 mandatów, nb. tyle samo, co w 1948 r. Jeden z nowych mandatów mogła objąć właśnie Dutkowska, tym bardziej, że jako była radna poznańska, była jakby predystynowana do tej roli. Jeżeli przyjmiemy, rekonstruuując działalność firmy „Hanka”, że Dutkowska już w marcu 1946 r. mogła przebywać w Gorzowie, w maju mogła więc zostać radną. Mandat ten pełniła zapewne do śmierci.

Dutkowska angażowała się także w działalność takich przybudówek PPS, jak np. Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Była skarbnikiem gorzowskiego oddziału TUR i to zapewne od chwili powołania oddziału w 1946 r., skoro na dorocznym zebraniu w 1947 r. składała sprawozdanie finansowe i została ponownie wybrana na skarbnika. Jedną z ostatnich jej funkcji publicznych było zasiadanie w Komitecie

49 <http://sosnowiec.naszemiasto.pl/archiwum/1364362,byc-synem-bohatera,id,t.html>

50 Dariusz A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski...*, dz. cyt., s. 126.

Organizacyjnym Szkoły TPD, powołanym 1 VII 1949 r. *Szkoła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Gorzowie Wlkp. powstała w wyniku starań społeczeństwa gorzowskiego, dążącego do wychowania młodego pokolenia na zasadach naukowego, materialistycznego poglądu na świat. Szkoła T.P.D. ma być awangardą pracy przy budowie nowego życia, nowego ustroju, przy budowie Robotniczo-Chłopskiej, Sprawiedliwej, Socjalistycznej Polski* – zapisano w kronice szkolnej legendarnej „Dziewiętnastki”, obecnie II LO im. Marii Curie-Skłodowskiej⁵¹.

Działała też w ruchu kombatanckim, wszystko wskazuje na to, iż był to zrazu Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, utworzony w 1945 r. i zraszający uczestników zbrojnej konspiracji w kraju, w tym ujawnionych żołnierzy Armii Krajowej. Gorzowskie władze ZUWZoNiD mieściły się bowiem przy ul. Chrobrego 26. Zapewne w lokalu firmy „Hanka”.



Posesja przy Chrobrego 26 składa się z kilku obiektów, od frontu sklep i 2-piętrowy budynek, które dzieli wjazd na podwórze, gdzie znajduje się oficyna i kilka dobudówek, w sam raz pasujących na zaplecze dawnej wytwórni. To w tym sklepie znajdowała się kiedyś cukiernia Dutkowskiej, później w miejscu tym handlowano obuwem domowym, ostatnie lokal ten był do wynajęcia (fot. autora).

51 40 lat II LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gorzowie Wlkp. 1950–1990, III zjazd absolwentów, redakcja Danuta Rzeszewska, Gorzów 1990, s. 9, *Rzecz o ludziach i szkole. 50 lat II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie*, red. Grażyna Zuj, Gorzów (2000?), s. 15, *My ze szkoły na Zawarcu*, 60 lat II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gorzowie Wlkp., oprac. Alicja Wyszynska, Gorzów 2010, s. 19-20 (tu błędnie jako Rutkowska).

We wrześniu 1948 r. organizacja ta połączyła się ze Związkiem Osadników Wojskowych w Związek Bojowników z Faszyzmem i Najeźdźcą Hitlerowskim o Wolność i Demokrację, który rok później stał się głównym filarem ZBoWiD. Zapewne więc jako delegatka ZBzFiNHoWiD kpt. Dutkowska brała udział w zjeździe zjednoczeniowym 11 stowarzyszeń, w wyniku czego powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD)⁵². Odkonano to 2 IX 1949 r. Na 2,5 miesiąca przed śmiercią gorzowskiej delegatki.

Elżbieta Dutkowska, dotknięta ciężką, wyniszczającą chorobą, zmarła 15 XI 1949 r. w poznańskim Szpitalu im. Pawłowa⁵³. Pochowana została z honorami wojskowymi, nie tyle jednak *na cmentarzu dzielnicowym Poznań-Starołęka*, jak pisze Zawacka, ale – w Krypcie Zasłużonych pod kaplicą na cmentarzu Parafii Św. Antoniego w Starołęce⁵⁴.

Zasłużona kombatantka odznaczona była nie tylko Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych, ale także Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim (1947), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1947), Odznaką Grunwaldzką, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz prawdop. Złotym Krzyżem Zasługi⁵⁵.

A co z firmą? Wytwórnia Ciast i Cukierków „Hanka” przekształciła się wreszcie w *spółdzielnię z odpow. udział.* Stało się to może jeszcze za życia „Hanki”, której jako aktywistce PZPR z rodowodem PPS-owym nie wypadało dłużej być kapitalistką, a może już po śmierci założycielki wytwórni. Ostatnim śladem działalności firmy jest bilans na dzień 31 III 1952 r. złożony w NBP⁵⁶. Na nim nieczytelne podpisy prezesa i księgowego spółdzielni „Hanka”.

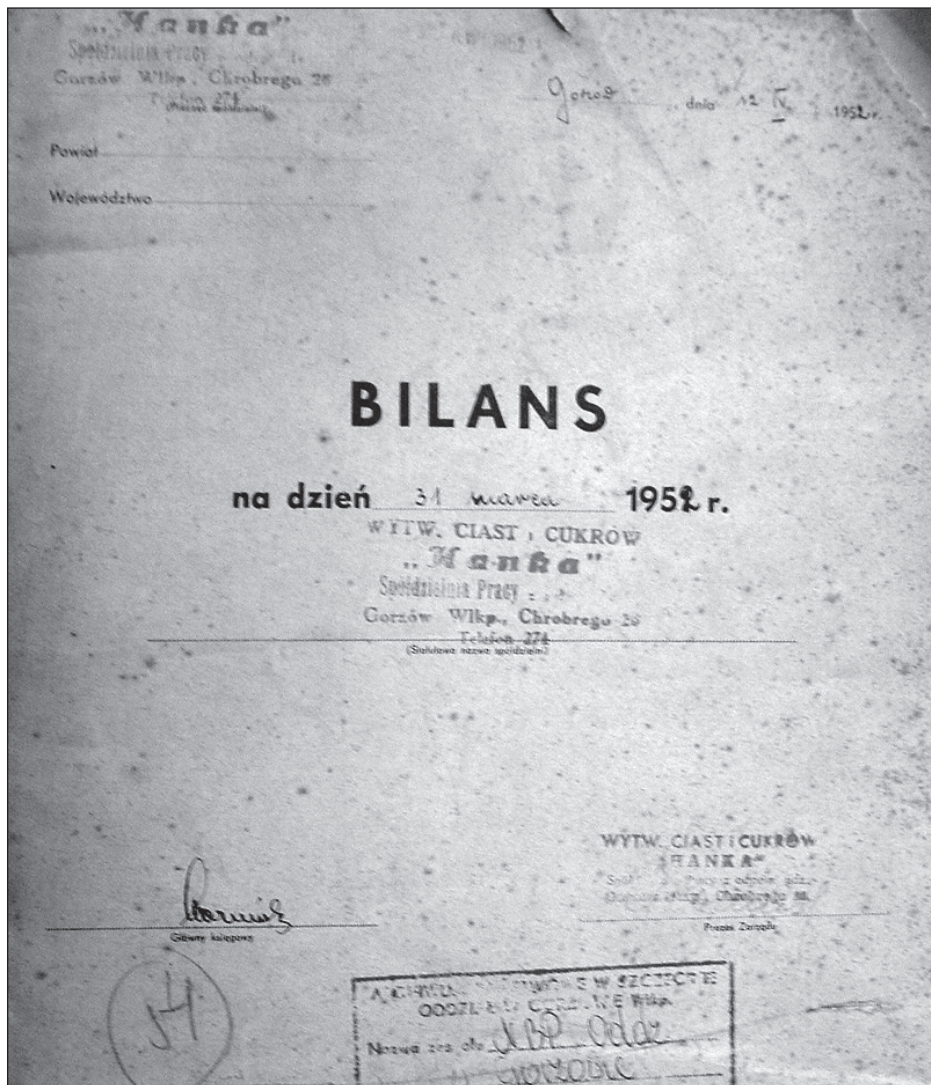
52 Od 1990 r. Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Akronim ZBoWiD stał się podstawą nowego rzeczownika zbowidowiec, który stał się synonimem kombatanta.

53 *Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 159 z powołaniem się na akt zgonu nr 5525/1949. W *Wielkiej ilustrowanej encyklopedii Powstania Warszawskiego* – chyba jednak błędnie 5 XI 1949 r.

54 http://www.swjan.tami.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=13&Itemid=32

55 *Słownik biograficzny...*, dz. cyt., s. 159, http://www.swjan.tami.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=13&Itemid=32, oba źródła nieznacznie tylko różnią się w wykazie odznaczeń.

56 Archiwum Państwowe w Gorzowie, zespół: Narodowy Bank Polski Oddział w Gorzowie Wlkp. 1947–1954, nr 38, sygn. 53 i 54.



Ostatni zachowany dokument dotyczący „Hanki”, wówczas już – spółdzielni.
To bilans na dzień 31 III 1952 r. (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.).